Rok 1927 Kwiecień № 4.

Z ŻYCIA ZAWODOWEGO

ZWIĄZKU ZAW. LEŚN. W RZPLITEJ POL.
DODATEK DO
„LASU POLSKIEGO” i „ECH LEŚNYCH”

Redaktor: prof. inż. ADAM SCHWARZ.

Zjazd Delegatów Z. Z. L. w Rzplitej Pol.

Zanim, ze względów technicznych, będzie można podać do wiadomości członków Związku protokół, odbytego przed kilku dniami Zjazdu Delegatów, chcemy zaznajomić ich z najważniejszemi szczegółami, które były przedmiotem narad, oraz z przebiegiem Zjazdu. Jest to zatem tylko krótkie sprawozdanie, niejako wzmianka kronikarska, może nieco dłuższa, nie roszcząca jednak w żadnym wypadku pretensji do zupełnej dokładności i wyczerpania szczegółów.

Doroczny Zjazd Delegatów Związku Z. L. w Rzpp. P. odbył się w dniach od 19 do 21 marca r. b., przy udziale 73 Delegatów wszystkich prawie Oddziałów Związku. Zjazd zagaił prezes Związku, prof. inż. A. Schwarz, krótkiem przemówieniem, w którem powitał zebranych Delegatów, oraz wskazał najważniejsze sprawy, które Zjazd winien załatwić. W przemówieniu swem poświęcił Prezes kilka słów wspomnienia zmarłym członkom Związku, których pamięć uczcili obecni Delegaci przez powstanie.

Przewodniczącym Zjazdu wybrano kol. St. Woszczyńskiego, zastępcami przewodniczącego kol. kol.: Nagabczyńskiego i Sladka; sekretarzami: kol. kol.: Falkowskiego i Rutkowskiego.

Jednogłośnie uchwalono następnie wysłać depeszę do P. Prezydenta Rzeczypospolitej, oraz przyjęto wniosek ustępującego Zarządu Głównego o mianowanie kol. Józefa Zagórskiego, założyciela i długoletniego prezesa Związku — członkiem honorowym, w uznaniu niepospolitych zasług, jakie położył dla jego rozwoju.

Ustępujący Zarząd Główny przedstawił następnie sprawozdanie za rok ubiegły. Sprawozdanie to zostało po raz pierwszy od czasu istnienia Związku opracowane nadzwyczaj starannie i treściwie, to też spotkało się z ogólnem uznaniem. Taksamo wydano w druku sprawozdanie Komisji Głównej Rewizyjnej i sprawozdanie kasowe. Pomimo, że sprawozdanie było wydane drukiem, przystąpiono do jego czytania,

co uskutecznił kol. Ihnatowicz. Po krótkiej dyskusji, w której przebijał się przeważnie ton życzliwości i uznania pracy Zarządu Głównego, udzielono Zarządowi absolutorjum wraz z uznaniem i podziękowaniem za wydatną pracę.

W celu przedyskutowania wniosków, które wpłynęły, wybrano z pośród zebranych następujące Komisje: statutową, budżetową, naukowo-oświatową, ochrony pracy, administracyjną i gospodarczą, które obradowały przez dzień następny w odrębnych lokalach i zakończyły prace swe przeważnie dopiero późnym wieczorem, pomimo bardzo wytężonej pracy. Świadczy to o wielkiem zainteresowaniu członków sprawami Związku oraz o ważności spraw i wielkiej ich ilości.

W trzecim dniu Zjazdu przystąpiono do obrad plenarnych nad wnioskami, rozpatrywanemi przez Komisje.

Z ważniejszych spraw, rozpatrywanych przez plenum Zjazdu, wymienić należy następujące:

Sprawa uzupełnienia statutu, względnie wypracowanie nowego statutu, która już kilkakrotnie była poruszana na Zjazdach dawniejszych oraz na zebraniach Gł. Zarządu i Oddziałów — po rozpatrzeniu przez Komisję statutową, została przekazana do rozpatrzenia i uzgodnienia Komisji stałej, złożonej z kol. kol.: Barańskiego, Ihnatowicza, Chmielewskiego, Ruśkiewicza.

Tak Komnsja, jak i plenum Zjazdu doszło bowiem do przekonania, że definitywne załatwienie sprawy tej, jako nadzwyczajnie ważnej i w skutki brzemiennej, nie jest możliwe, wobec krótkości czasu, który jest do dyspozycji.

Wnioski Komisji rozpatrzy najbliższy Zjazd Delegatów.

Przedstawiony przez Zarząd Gł. budżet na rok 1927, przyjęto bez zmian, przyczem uchwalono, że na pierwszy kwartał roku 1928 obowiązuje Zarząd Gł. — jako podstawa do prowadzenia gospodarki pieniężnej suma, w wysokości $^1/_4$ ogólnej sumy zatwierdzonego obecnie budżetu.

Składki członkowskie na rok 1927 i pierwszy kwartał 1928 roku przyjęto w wysokości 75 gr. miesięcznie dla gajowych i 1 zł. 50 gr. dla wszystkich innych członków.

Sprawa organizacji administracji lasów państwowych, rozpatrywana w komisji naukowo-oświatowej, wywołała dłuższą dyskusję, której wynikiem był wniosek, uchwalony przez plenum Zjazdu, na zasadzie którego winno się dążyć do stworzenia ustroju dwustopniowego, t. j. wykonywania służby w lasach państwowych przez nadleśniczych i leśniczych; ustrój taki uznano za najbardziej odpowiedni, ze względu na możliwość jak najdalej idącej intensyfikacji gospodarstwa leśnego. Wyrażono przytem zasadę, że wprowadzanie ustroju takiego winno nastę-

pować powoli, w miarę istnienia odpowiednich do tego warunków, co oczywiście potrwa dłuższy okres czasu, lat może kilkudziesięciu.

W związku z tem, istniejące obecnie jednoroczne szkoły dla leśniczych, winny być przekształcone na szkoły o dwuletnim kursie nauk, przyczem winno się w szkole zwracać więcej uwagi na zajęcia praktyczne.

W celu propagandy leśnictwa polskiego zagranicą, oraz rozpowszechnienia prac naukowych z dziedziny leśnictwa, winien Związek zająć się wydawaniem pisma o charakterze ściśle naukowym i w tym celu prosić Ministerstwo Rolnictwa i D. P. o przyznanie odpowiedniej subwencji.

Związek dążyć winien także do zwiększenia, w miarę możności, objętości istniejących pism, a szczególnie „Lasu Polskiego". Pismo „Echa Leśne" winno rozszerzyć dział zawodowy oraz umieszczać również wiadomości z innych, pokrewnych leśnictwu, dziedzin, w szczególności zaś z dziedziny gospodarstwa rolnego i t. p. oraz podawać kronikę najważniejszych wydarzeń w kraju.

Szereg spraw, rozpatrywanych przez Komisje: ochrony pracy oraz gospodarczą, natury ekonomicznej, przekazano do załatwienia Głównemu Zarządowi.

Z ważniejszych spraw z tej dziedziny, rozpatrywanych na plenum, wymienić należy, wniosek w sprawie ustanowienia przy Zarządzie Głównym biura porad prawnych oraz pośrednictwa pracy, sprawę energicznego zajęcia się sprawą leśników prywatnych, oraz stworzenia kas zapomogowych, które to sprawy zostały jednomyślnie przez Zjazd uchwalone.

Wybory nowych władz Związku dały wynik następujący:

Prezes: kol. prof. A. Schwarz, wiceprezes: kol. G. Chmielewski, sekretarze: kol. Bielański i kol. Wolski, skarbnik: kol. Błonarowicz. Członkowie Zarządu Gł.: Breyvogel, Fijałkowski, Hoppen, Kędzierski, Klimaszewski, Mołodyński, Malinowski, Nagabczyński, Rutkowski J., Czyżewski, Woszczyński,

zastępcy: kol. kol. Bednarczyk, Brandt, Łuczkiewicz, Ruśkiewicz, Smaczny.

Komisja rewizyjna: kol.kol.: Barański, Spyt, Miłobędzki, Vogtman.

Zjazd Delegatów czynił naogół wrażenie dodatnie: ujawniła się bowiem przedewszystkiem wzmocniona konsolidacja Związku, oraz bardziej, niż dotychczas harmonijna współpraca i zrozumienie wzajemnych interesów członków. Dyskusje prowadzone były w tonie przeważnie poważnym, z którego przebijało się wzajemne zaufanie i chęć usunięcia tych drobnych nieporozumień, które zawsze w liczebnie wielkich organizacjach istnieć muszą.

Najlepszym wyrazem konsolidacji Związku jest niebywały dotąd wynik wyborów nowych władz Związku, w którym na 65 głosujących, padło na znakomitą większość wybranych po 64 lub nawet 65 głosów; jest to rzecz, którą szczególnie należy podkreślić.

Należy stwierdzić, że — skoro Delegaci, jako przedstawiciele wszystkich Oddziałów Związku, wykazali tak dalece wyraźną jednomyślność i harmonję, istnieją wszelkie dane do wykazania tej samej jednomyślności wśród ogółu członków Związku.

A jeżeli istnieje jednomyślność, harmonja i zaufanie wzajemne, to jest to najlepszym cementem do wzmocnienia organizacji, a równocześnie dowodem jej żywotności. Tylko zaś wielka i skonsolidowana organizacja, — organizacja żywa — wywalczyć sobie może to znaczenie i stanowisko, jakie jej się słusznie należy.

W sprawie projektu ustawy o ochronie lasów, złożyło Prezydjum Z. Gł. następujący memorjał:

Do Pana Wicepremjera K. Bartla

w miejscu.

Prywatna własność leśna znalazła się w latach powojennych u nas w położeniu tak wyjątkowem, a dla całości gospodarki narodowej — groźnem, że powzięcie stanowczych decyzyj i zastosowanie radykalnych środków ochronnych jest nakazem chwili, z którego zdają sobie już sprawę wszystkie uświadomione czynniki.

Skuteczna ochrona lasów jest postulatem, który wysuwają najwybitniejsi nasi ekonomiści (vide H. Gliwic — „Sprawa surowców"), jako środek zaradczy przeciw szybkiemu topnieniu światowych zapasów surowców. Jest ona konieczna we wszystkich państwach świata, posiadających dostępne dla eksploatacji zapasy drzewne; w Polsce za jej stosowaniem przemawiają nadto dwa momenty, niesłychanie doniosłe, a w innych państwach nie spotykane.

Pierwszym z nich jest brak płynnych kapitałów i wysoka stopa procentowa, powodujące, że rozwinął się u nas żywiołowy pęd do wycofywania olbrzymich, nagromadzonych przez poprzednie pokolenia, kapitałów, tkwiących w niskoprocentującem się gospodarstwie leśnem, a inwestowanie go w innych rodzajach produkcji.

Drugim zaś jest niebaczne rzucenie hasła wywłaszczenia lasów, które, aczkolwiek niezrealizowane, i w obecnem ustawodawstwie agrarnem nieprzewidziane, wywiera bardzo doniosły wpływ na psychologję

właściciela lasów, obawiającego się niespodzianek, zwłaszcza w tak długim okresie czasu, jakiego wymaga racjonalny obrót produkcyjny w leśnictwie.

Rezultatem tego jest masowa dewastacja lasów, powodująca niebezpieczeństwo dla bilansu handlowego Polski, jej budżetu państwowego, która dalej wzmaga powierzchnię nieużytków, grozi komplikacjami klimatycznemi i pogarsza sytuację obronną państwa. (Vide referat inż. Wł. Barańskiego na Zjeździe Drzewnym).

Ponieważ nie leży w naszej mocy usunąć odrazu te wszystkie momenty, które są zasadniczą przyczyną dewastowania, t. j. niewspółmiernego z przyrostem użytkowania, a także likwidowania lasów, a będące w znacznej mierze wynikiem światowego położenia produkcji leśnej, przeto, przewidujące na dalszą metę ustawodawstwo leśne, musi zawierać ostre i skuteczne przepisy rzeczowe oraz zapewnić gwarancję faktycznego ich wykonania.

Gwarancją taką byłby nadzór ze strony państwa nad sposobem zagospodarowania lasów prywatnych, co też przewiduje omawiany projekt rozporządzenia. Zważywszy jednak na ogrom zadań, jakie nakłada ten projekt na funkcjonarjuszy ochrony lasów, przewidujący nawet w niektórych wypadkach przeprowadzenie przez nich za właściciela zalesień, czy zwalczanie szkodników leśnych, z uwagi dalej na niebywale szczupły i podlegający dalszej jeszcze redukcji stan personelu lasów, jego niesłychanie trudne warunki pracy, oraz, że przeciętnie na jednego komisarza przypada 100.000 ha lasów prywatnych — uznać musimy wykonywanie nadzoru państwowego i czuwanie nad stosowaniem przepisów przyszłej ustawy za iluzoryczne. Chcąc stosować ten system — należałoby stworzyć, wzorem włoskim, specjalny „korpus leśny", rozbudować państwowy aparat nadzorczy, na co środki państwowe niepozwalają. Na zarzut zaś, że przecież najlepszą gwarancją, że przepisy ustawy będą w pierwszym rzędzie dla dobra własnego respektowane przez samych właścicieli lasów i że wogóle stworzenie specjalnych sankcyj dla leśnictwa, nie stosowanych w innych gałęziach produkcji, niema racji bytu, odpowiadamy słowami najwybitniejszego polityka leśnego Niemiec, a więc państwa, o najliberalniejszem, jak dotąd, ustawodawstwie leśnem, d-ra Endresa, popartemi autorytetem Międzynarodowego Kongresu Leśnego w Rzymie, na którym były wygłoszone i dyskutowane i w którego rezolucjach znalazły swój oddźwięk:

„Jako odwrotny dowód możnaby wskazać jako na najbliższy objekt porównawczy na rolnictwo, którego procederu nigdzie nie wiążą państwowe przepisy.

Jednakże różni się stanowisko właściciela terenów rolnych od stanowiska właścicieli powierzchni leśnych tak dalece, że pomiędzy jedną

a drugą gałęzią nie można pociągnąć żadnej paraleli, ani też ustalić jakiejkolwiek analogji.

Zaniedbanie gospodarstwa rolnego pociąga za sobą zubożenie jego właściciela. Jeżeli nie może lub nie chce on produkcji ulepszyć, to musi swą własność sprzedać. Rolnik bowiem, dla którego grunta jego przedstawiają jedyne źródło dochodowe, musi co rok wygospodarzyć na swe utrzymanie i podatki.

Złe zagospodarowanie własności leśnej, może się natomiast na dochodach teraźniejszego właściciela ostatecznie wcale nie odbić. Jeżeli nabył on większy i dobrze zalesiony las, to może z zapasów drzewnych całe życie czerpać, nie uzupełniając nowemi zasiewami. A jeżeli drobny posiedziciel leśny zużytkuje niewielki swój rębny drzewostan, to, rozważywszy, że powtórne zalesienie jemu osobiście dochodów przysporzyć nie może, pozwoli on się spowodować do zmiany odnośnego terenu na nieużytek. Daleki czasokres, rozdzielający w gospodarstwie leśnem siew od sprzętu, wyklucza bezpośrednie następowanie korzystania z nakładów kapitału i pracy i pociąga za sobą ewentualny zanik osobistego zainteresowania właściciela". (Vide art. prof. Endresa w „Przeglądzie Leśniczym" str. 479 i 480 rocznika z r. 1926).

Jeżeli teza powyższa jest wogóle regułą w leśnictwie, cóż dopiero w naszych stosunkach, skomplikowanych temi dwiema dodatkowemi okolicznościami, o których była mowa wyżej.

Jeżeli więc nie możemy rozbudować państwowego aparatu nadzorczego, jeżeli nie przeprowadzamy natychmiastowego upaństwowienia lasów, jeżeli dla rozbieżności interesów nie możemy oprzeć się na właścicielu lasu — nie pozostaje nam nic innego, jak rzeczywiste wykonywanie przepisów ustawy uczynić bardziej prawdopodobne przez zagwarantowanie lasom prywatnym fachowej administracji leśnej.

W tym duchu zaprojektował Związek Zawodowy Leśników uzupełnienie ustaw 2 następującemi przepisami:

1. Właściciel lasu o obszarze, którego minimalną granicę oznaczy dla poszczególnych części Państwa Minister Rolnictwa i D. P., winien sprawować zarząd swym majątkiem leśnym przy pomocy fachowo-wykwalifikowanego leśnika, o ile sam wymaganych kwalifikacyj nie posiada.

Jako wymagany poziom kwalifikacyj, uważa się wyższe wykształcenie leśne, zakończone przepisanemi egzaminami.

2. Do sporządzania i podpisywania planów urządzenia gospodarstwa leśnego, upoważnieni są tylko wykwalifikowani fachowo leśnicy, posiadający zakończone przepisanemi egzaminami wyższe wykształcenie leśne.

Organa M. R. i D. P. najlepiej są poinformowane, jaki stan rzeczy panuje dziś w tej dziedzinie u nas i jak to się odbija na sprawności ich funkcjonowania. Dziś komisarz ochrony lasów, mając w niektórych wypadkach zastąpić z urzędu administrację lokalną majątku, musi robić to sam na swoich 100.000 ha, czyli, że nie może robić nic. Jeżeli w przyszłości mieć będzie do czynienia nie z człowiekiem, znającym się tylko na rąbaniu lasu, ale i na całokształcie skomplikowanych zagadnień, jakiemi jest gospodarka leśna — zadanie jego będzie bardzo uproszczone, niezależnie od tego, że w większości wypadków, przez sam fakt zarządzania lasami przez fachowców, odpadnie bezpośredni powód do ingerencji komisarzy — nieudolne zabiegi, powodujące dewastację lasu nawet bez premedytacji.

Sprawdzanie planów, zalesienia, walka ze szkodnikami etc., będą o tyle ułatwione, że będzie można od kogo zasięgnąć fachowych wiadomości, dyskutować wogóle na temat fachowy, a nie robić wszystko samemu.

Oczywiście niema gwarancji nadużyć i tutaj; nie będzie ich jednak, nawet przy najradykalniejszym systemie ochrony lasów. Należy tu jednak liczyć na rzecz bardzo doniosłą, silniejszą od sankcyj państwowych, na reakcję ogółu społeczeństwa leśników na postępowanie jednostek, na presję moralną, która, jak uczy doświadczenie — jest w takich wypadkach nader skuteczna.

Zasada ta nie jest niczem nowem w ustawodawstwie leśnem. Uznano ją już przed 75 laty w ustawodawstwie austrjackiem. Do dziś dnia obowiązuje ona w południowych województwach Polski, a że istnieje tylko na papierze, to już jest winą władz, że nie umieją jej wykorzystać. Obowiązuje ten przepis i w Czechosłowacji, a nawet po wojnie został bardzo zaostrzony czeskiemi ustawami z 17.XII 1918 r., stwarzającemi z prywatnego personelu leśnego niejako zarząd przymusowy nad administrowanemi lasami. Ustawodawstwo węgierskie przewiduje tenże sam przepis dla niektórych kategoryj lasów; tosamo nowe ustawodawstwo włoskie. Tam zaś, gdzie przedwojenne ustawodawstwo leśne podlega obecnie rewizji (Austrja, Niemcy), sprawa ta jest bardzo poważnie brana pod rozwagę, jako jedna z podstaw należytej ochrony lasów.

Opozycja przeciw tej zasadzie, ze względów na interesy właścicieli lasów, wydaje się być niesłuszna. Wszak prawidłowo gospodarujący właściciel i bez nakazu utrzymuje nietylko fachowego kierownika ale i fachowy personel wykonawczy w swym majątku leśnym. Unikają go tylko ci właściciele, którym zupełnie na racjonalnej gospodarce leśnej nie zależy. Dla tych tylko przepis ten będzie nieprzyjemny. Czy jednak ta kategorja właścicieli lasów zasługuje na takie względy, należy

poważnie wątpić. Zadaniem ustawy jest ochrona lasów, a nie dogodzenie dewastatorom leśnym.

Przepis ten nie może absolutnie być uregulowany w projektowanej przez M. R. i D. P. ustawie o wykonywaniu zawodu leśnika. Ustawa ta za swój przedmiot mieć będzie „leśnika", będzie mogła określać jego uprawnienia, obowiązki etc. Nie będzie mogła natomiast zawierać żadnego nakazu dla właściciela, aby gospodarzył w swych lasach przy pomocy tak określonego fachowca, gdyż o „sposobie zagospodarowania lasów", do czego należy także i sposób administrowania, mówi ta ustawa, nad którą się dziś zastanawiamy. Zresztą, jak nam wiadomo, samo M. R. i D. P. było tego samego zdania, akceptując poprzednio punkt widzenia, zawarty w memorjale Związku leśników w tej sprawie z listopada r. ub.

Odnośnie do postulatu sporządzania planów gospodarstwa przez fachowców, zaznaczyć należy, że jeżeli administrowanie lasami, t. j. wykonywanie planów spoczywać ma w rękach fachowców, to tem bardziej i ich sporządzanie, będące syntezą wszelkich nauk leśnych. Zatwierdzanie planów przez fachowe władze państwowe w niczem nie zastępuje sporządzania ich przez fachowców, gdyż przy dzisiejszej organizacji ochrony lasów, jest ono raczej rejestracją tych planów oraz podstawą statystyczną. Sprawdzanie zaś na gruncie może się odbywać niesłychanie pobieżnie, nie dając żadnej gwarancji ścisłości. Dzieje się to już obecnie, kiedy część tylko lasów posiada plany. O wiele gorzej rzecz będzie się przedstawiać, gdy wprowadzony zostanie przymus planów gospodarczych.

Wreszcie powołamy się tu na analogję. Plany budowlane, architektoniczne, meljoracyjne, miernicze tc. podlegają zatwierdzeniu, ale nie mogą być sporządzane przez każdego. Praktyka lekarska zastrzeżona jest tylko lekarzom, adwokacka — ukończonym prawnikom etc. Tak ważna i skomplikowana rzecz, jak plany gospodarstwa o społecznem znaczeniu, nie może być również traktowana nadal z równą tolerancją, jak dotychczas.

Związek Zawodowy Leśników stwierdza, że przedstawiony przez niego projekt, jest jedynie celowem rozwiązaniem kwestji należytego wykonywania przepisów nowej ustawy, bez którego pozostaną one martwą literą, oraz zwraca uwagę, że nieuwzględnienie ich spowodować musi albo konieczność znacznego powiększenia personelu ochrony lasów, a więc pójście w kierunku etatycznym, albo wydanie lasów niechybnej, nieco tylko może opóźnionej dewastacji.

Sekretarz: (—) w z. *Szadkowski.*

Prezes: (—) *Prof. Schwarz.*

Ruch służbowy

w administracji lasów państwowych w styczniu i lutym 1927 r.

W dyrekcji Radomskiej:

Awansowani:

Bałatowa Helena, kanc. w dyr. lasów do X st. sł. Bołdok J., pom. rachm. do IX st. sł. Chodorowski M., techn. leśny do IX st. sł. Cieszkowski St., leśn. nadl. Łagów do IX st. sł. Depczyk L., prakt. nadl. Daleszyce — do IX st. sł. Gacki Z., kanc. nadl. Przedbórz — do X st. sł. Jackowski St., kanc. w dyr. do IX st. sł. i mianowany sekretarzem. Łaskowski Marc., leśn. w nadl. Puławy do IX st. sł. Maciejewski H., leśn. nadl. Snochowice — do IX st. sł. Osełkiewicz W., prow. leśn. w nadl. Suchedniów do IX st. sł. Piotrowiczówna W., pom. rachm. do IX st. sł. Piotrowska H., kanc. w dyr. — do X st. sł. Radzymińska M., kanc. w dyr. do X st. sł. Romanowicz K., pom. rachm. do X st. sł. Strzelecki F., leśn. nadl. Brudzewice, do IX st. sł. Stępowski A., prow. leśn. nadl. Bliżyn, do IX st. sł. Szostakowska F., pom. rachm. do IX st. sł. Szyrmer E., prow. kanc. nadl. Jędrzejów, do X st. sł. Tokarski J., sekr. nadl. Włoszczowa, do X st. sł. Wojna M., prow. kanc. nadl. Łagów, do X st. sł. Wojtaszewski G., prakt. techn. - leśn., do IX st. sł. Wojtaniewski J., leśn. nadl. Bliżyn, do IX st. sł. Zalewski J., leśn. nadl. Jedlnia, do IX st. sł. Zieliński T., prow. techn. leśn., do IX st. sł.

Nowo przyjęci:

Ilig St., jako prakt. do nadl. Suchedniów. Inż. Kołtunowicz W., jako techn. leśny oddz. urz. las. w dyr. Koziarski M., jako prakt. do nadl. Brudzewicze. Piński H., jako prakt. do nadl. Błogie. Proszyńska A., jako prakt. Wróblewski J., jako prow. leśn. do nadl. Olkusz.

Przeniesieni:

Inż. Cydzik A., prow. taks. leśny do wydz. urz. lasów w Min. R. i D. P. Wojna M., prow. kanc. w nadl. Łagów — jako p. o. sekr. do nadl. Kozienice.

Zmarli:

Buchowiecki B., nacz. wydz. rach. w dyr. las. Ciechanowski J., sekr. nadl. Kozienice.

W dyrekcji Warszawskiej:

Awansowani:

Biełous J., techn. leśny, do nadl. IX st. sł. Cytowski Cz., leśn. nadl. Kowal, do XI st. sł. Gabrysiewicz A., leśn. w nadl. Panki, do X st. sł.

Jędrasik M., pom. rachm., do X st. sł. Konopacka J., pom. rachm., do X st. sł. Kulczycki Z., technik leśn., do X st. sł. Lubczyński W., ases. w nadl. Łobodno, do IX st. sł. Młodyński W., sekr. w nadl. Rybnik, do XI st. sł. Ostrowska A., kanc. do X st. sł. Pfabe E., ases. w nadl. Panki, do IX st. sł. Rogulski K., leśn. w nadl. Parciaki, do XI st. sł. Rybak St., techn. leśny, do IX st. sł. Sadowski W., techn. leśn., do IX st. sł. Sokołowski J., ases. nadl. Leszczydół, do VIII st. sł. Sosnowski M., leśn. w nadl. Sokolniki, do IX st. sł. Sowiński B., sekr. nadl. Siewierz, do IX st. sł. Szczucki M., leśn. w nadl. Pułtusk, do XI st. sł. Szeszyński T., ases. w nadl. Nagórzyce, do IX st. sł. Tatar A., ases. w nadl. Seborki, do IX st. sł. Traczyński Wł., kontr. rach., do VIII st. sł. Ungeheuer St., ases. nadl. Brzeziny, do IX st. sł. Welcer Cz., leśn. w nadl. Lemany, do XI st. sł. Wiewiórski Cz., leśn. w nadl. Skierniewice, do X st. sł. Wojciechowski J., rachm., do IX st. sł. Wyganowska W., kanc., do X st. sł.

Nowo przyjęci:

Kramarczyk W., na służbę przyg. do nadl. Kowal. Plutyński J., na sł. przyg. do nadl. Panki.

Przeniesieni:

Biełous J., jako asesor do nadl. Dąbrowa. Fankanowski Tad., leśn. w nadl. Czarnylas, do nadl. Lubień. Prymus A., prakt. w nadl. Włocławek, do nadl. Kowal. Röhrenschef J., prakt. w nadl. Glinna, do nadl. Lubochnia. Święcicki Z., prakt. nadl. Herby, do nadl. Czarnylas, jako leśniczy. Szal Zenon, leśn. nadl. Lubień, jako kierownik nadl. tamże. Zipser Z., leśn. w nadl. Warszawa, jako sekr. do nadl. Lipno.

Zwolnieni:

Dylewski K., sekr. w nadl. Lipno. Kiesel St., w nadl. Łobodno.

W dyrekcji Lwowskiej:

Zwolniony ze służby:

Dyrektor inż. Zarański Wład.

Mianowany:

Dyrektorem we Lwowie, Kączkowski K., dotychczasowy inspektor lasów państw. w dyrekcji Warszawskiej.

Z życia Z. Z. L. w Rzplitej Polskiej.

PROTOKÓŁ

Posiedzenia Głównego Zarządu Związku Leśników w Rzpp. P., odbytego w dniu 29 stycznia 1927 r.

Obecni kol. kol.: Barański, Chmielewski, Chrzanowski, Klimaszewski, Malinowski, Mołodyński, Polkowski, Schwarz.

Przewodniczy prezes, kol. Schwarz. Początek o godz. 19.

Porządek dzienny:

1) Odczytanie protokółu z ostatniego posiedzenia,
2) Omówienie zasad zmian statutu,
3) Przyjęcie projektu regulaminu Zjazdu Delegatów,
4) Wnioski na Zjazd Delegatów,
5) Wolne wnioski.

1) Protokół ostatniego posiedzenia przyjęto — po uskutecznieniu kilku zmian drobnych.

2) Projekt zmian statutu referuje kol. Barański, zawiadamiając, że szczegółowe projekty zmian nadesłały Oddziały: Poznański, Wileński i Suwalski. Na zasadzie tych projektów opracował kol. Barański projekt generalny, który ma być — podług uchwały poprzedniego Zjazdu Delegatów — przedstawiony obecnie Zjazdowi. Projekt ten dąży przedewszystkiem do decentralizacji, a mianowicie, do skupienia całej działalności Związku w Kołach miejscowych i Oddziałach. Wskutek wzmożenia działalności, konieczne jest powiększenie członków Zarządu Głównego, względnie Prezydjum, oraz przekazanie tych godności przeważnie członkom, zamieszkałym w Warszawie. Ponadto projektuje się zmniejszenie ilości Delegatów na 1 Delegata na każdych 100 członków, a nie, jak dotychczas na 50. Oprócz tego poczyniono cały szereg poprawek stylistycznych oraz merytorycznych.

W dyskusji, która się wywiązała na temat statutu, zabierali głos wszyscy obecni, przyczem kol. Klimaszewski przemawiał naogół przeciwko jakimkolwiek zamierzonym zmianom w istniejącym obecnie statucie, twierdząc, że obecny statut jest zupełnie dobry i nie wymaga żadnych poprawek, ani uzupełnień.

Ostatecznie, polecono przedstawić projekt, ponownie na najbliższem zebraniu Zarządu Głównego.

3) Projekt regulaminu Zjazdu przyjęto, przyczem uchwalono, aby weryfikacja mandatów Delegatów, przybyłych na Zjazd, odbyła się

podług legitymacyj, wystawionych przez poszczególne Zarządy Oddziałów.

4) Uchwalono wystąpić na Zjazd Delegatów z wnioskiem przyznania b. Prezesowi Związku, kol. Zagórskiemu — godności członka honorowego Związku.

Postanowiono wystąpić na Zjazd z wnioskiem przystąpienia Związku do centrali Związków pracowników umysłowych państwowych i prywatnych.

5) Kol. Polkowski stawia wniosek wystąpienia do Ministerstwa o jak najrychlejsze ustalenie starszych kolegów w służbie państwowej w celu zabezpieczenia im emerytury. Wniosek przyjęto.

Kol. Mołodyński stawia wniosek o wystaranie się o legitymacje kolejowe dla urzędników prowizorycznych. Wniosek przyjęto.

Na wniosek kol. Barańskiego uchwalono, że wszelkie pisma, które nadsyłają Koła do umieszczenia ich w organach Związku, winny być aprobowane przez Oddziały.

Na tem zakończono posiedzenie o godz. 21.30.

Sekretarz: w z. (—) *Szadkowski.*

Prezes: (—) *Schwarz.*

*

PROTOKÓŁ

Posiedzenia Głównego Zarządu Zw. Zaw. Leśników w Rzpp. Polskiej w dniu 18.III. 1927 roku.

Obecni kol kol.: Barański, Chmielewski, Klimaszewski, Malinowski, Mołodyński, Shwarz, Woszczyński.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokółu z poprzedniego zebrania.
2. Przyjęcie sprawozdania z działalności Związku za r. 1926.
3. Rozpatrzenie preliminarzy budżetowych Głównego Zarządu i administracji „Lasu Polskiego" i „Ech Leśnych" na r. 1927.
4. Rozpatrzenie projektu zmian statutu Związku, mającego być przedmiotem obrad Zj. Delegatów.
5. Przyjęcie wniosków na Zjazd Delegatów.
6. Wysunięcie kandydatów do przyszłego Głównego Zarządu.
7. Rozpatrzenie sprawy przyszłego kierownictwa biura.
8. Wolne wnioski.

Po przyjęciu protokółu z ostatniego posiedzenia przystąpiono do sprawozdania z działalności Związku, wydrukowanego w numerze marcowym „Z życia zawodowego" i rozesłanego już Oddziałom. Nie na-

stręczało ono żadnych wątpliwości, przeto zostało przyjęte jako sprawozdanie ustępującego Zarządu.

Przy rozpatrywaniu preliminarza budżetowego Głównego Zarządu wysunęło się zagadnienie wysokości składek na r. 1927 oraz sposobu pokrycia wydatków, ponoszonych przez Gł. Zarz. na druk dodatku „Z życia zawodowego”. Z pośród wysuwanych w tym przedmiocie wniosków żaden nie zyskał większości i na wniosek jednego z kolegów sprawę pozostawiono decyzji Zj. Delegatów. Oba preliminarze, przedstawione przez kol. skarbnika zostały przyjęte.

Projekt zmian statutu, przedstawiony przez Prezydjum, nie zyskał aprobaty, ponieważ nie był przedyskutowany we wszystkich Oddziałach.

Zebrani uznali ze właściwe postawić wniosek na Zj. Del. o zmianę punktu statutu, dotyczącego liczby delegatów, w ten sposób aby w przyszłości był wybierany 1 delegat od 100 członków, zaś poczynienie innych zmian pozostawić następnemu Zjazdowi Delegatów; aby zaś wypełnić włożony na Gł. Zarz. przez ostatni Zj . Deleg. obowiązek przygotowania zmian statutu postanowiono projekt Prezydjum przedstawić jako materjał do dyskusji.

Postanowiono na Zj. Deleg. wysunąć ze strony ustępującego Gł. Zarz. następujące wnioski: 1) przyjęcie sprawozdania z działalności za r. 1926, 2) materjały do statutu, 3) regulamin Zjazdu Delegatów, 4) projekt budżetu na r. 1927 i prowizorjum na I kw. 1928, 5) mianowanie kol. Józefa Zagórskiego członkiem honorowym Związku, 6) przystąpienie zaraz do organizacji centralnych międzyzwiązkowych, 7) otwarcie biura pośrednictwa pracy Gł. Zarz. z funduszem dyspozyc. 1.500 zł. i biura porad prawnych z funduszem — 750 zł. oraz 8) o wyodrębnienie funduszu na dom.

Zgodzono się na wysunięcie, jako kandydata na przewodniczącego Zjazdu Delegatów kol. Mickiewicza, a jako kandydatów do przyszłego Gł. Zarządu ze strony ustępującego Gł. Zarządu postanowiono zaproponować kol. Schwarza — prezes, Chmielewskiego — wiceprezes, na sekretarzy: kol. Wolskiego i Petrykowskiego, do Zarządu kol. Gałeckiego, Klimaszewskiego, Bednarczyka, Malinowskiego, Fijałkowskiego, Chrzanowskiego, Woszczyńskiego, Ruskiewicza, Harasimowicza, Banasiewicza, Mołodyńskiego, Hoppena, Kędzierskiego, Jakubowskiego Konst., Jeszke i Bielańskiego.

Wobec uzyskania funduszu na wydawnictwa postanowiono zaprosić kol. Kloskę na stanowisko kierownika wydawnictw, z wynagrodzeniem, wynoszącem 5% cen kosztów własnych, 1% od ceny sprzedażnej 1 egz. oraz jeden egz. gratis.

Przyjęto wniosek rozpisania konkursu na stanowisko kierownika biura.

Propozycję Komisji ochrony przyrody aby Związek przystąpił jako członek postanowiono pozostawić Kom. budżetowej do rozpatrzenia.

Wyjaśniono, że osoby prawne nie mogą być członkami Związku.

Na propozycję kol. Rosińskiego wyrażono podziękowanie kol. Barańskiemu za gorliwą pracę.

Sekretarz: (—) wz: *Szadkowski.*

Prezes: (—) *Schwarz.*

*

W dniu 9 stycznia r. b. odbyło się Walne Zebranie członków Oddziału Suwalskiego, na którem m. in. postanowiono założyć Kasę pożyczkowo-oszczędnościową — przez opodatkowanie się członków sumą w wysokości 25—50 gr. miesięcznie.

Oprócz tego postanowiono udzielać z funduszów Oddziału pożyczki krótkoterminowe w wysokości 50 do 200 zł. za oprocentowaniem 1% miesięcznie tym członkom, którzy nie zalegają z opłatą składek członkowskich.

Wybrano wreszcie Zarząd Oddziału, w skład którego weszli:

Jako przewodniczący: kol. Mołodyński Wł., jako zastępca: Zdrójkowski M., jako sekretarze: Dyga St. i Bzura W., skarbnik, Duczyński Fr.; członkowie Zarządu: Jakubowski J. i Wierzbicki A., jako zastępcy: Udziela Wł., Witkowski K., Jakubowski K.

Do Komisji rewizyjnej weszli: kol. kol.: Pniewski M., Aleszkiewicz A., Lewko Cz. — jako członkowie i kol. Czarnocki J., jako zastępca.

Sąd koleżeński tworzą: Jakubowski J., Rychlewski J., Smólski St. — jako członkowie i kol. kol.: Pietrzak Fr. i Witkowski K. — jako zastępcy.

Delegaci: Mołodyński Wł., Smólski St., Dyga St., Zdrójkowski M., Duczyński Fr. i Bzura W.

*

Na walnem zebraniu Oddziału Nowosądeckiego, które odbyło się w dniu 6 marca r. b., wybrano władze oddziału na rok 1927. W skład Zarządu weszli: Prezes: Kowalczyk K., zastępca: Späth J., sekretarze: Mikos P. i Bobola I., członkowie Zarządu: kol. Pichór i Warszniewicz, zastępcy: Olipra, Nader, Oster. Komisja rewizyjna, członkowie: Chrz, Sikora, Stawiarski; Sąd koleżeński: Rotta, Witowski, Migdał; Delegaci: Mikos, Späth.

*

Na zasadzie art. 38 statutu Związku Z. zawiązało się „Koło absolwentów Szkoły dla leśniczych w Margoninie". Do Zarządu Koła wybrano: Prezes: Łącki J., sekretarz: Chojecki Wł., skarbnik: Graban Kl. Adres Koła: Dyrekcja lasów państw. w Toruniu (pod adresem kol. Łąckiego J.).

*

Na walnem zebraniu Oddziału Lwowskiego, odbytem w dniu 9 stycznia r. b. wybrano nowy Zarząd w składzie następującym:

Prezes: Chmielewski G., wiceprezes: Kozikowski A., sekretarze: Wardzała J. i Pohl Z. Skarbnik: Schwetz T., członkowie Zarządu: Klocek Wł. i Zachaczewski D., zastępcy: Breyvogel G., Krzysik Fr., Turek M., komisja rewizyjna: Breyvogel G., Chmielewski E., Szczygielski J.; Sąd koleżeński: Merz L., Lisikiewicz Fr., Stankiewicz W. Delegaci: Breyvogel G., Chmielewski G., Gańczakowski Z., Klocek Wł., Zachaczewski J.

Oddział Cieszyński — odbył Walne zebranie w dniu 16 stycznia r. b. na którem wybrano nowy Zarząd Oddziału w składzie następującym:

Prezes: Małysz J., wiceprezes: Staszkiewicz St., sekretarz: Zahraj J. i Lipus J., skarbnik: Michalczewski J., członkowie Zarządu: Buchta, Hlożek J., zastępcy: Jasienicki St., Cinciała J., Stoklasa R. Komisja rewizyjna: Liszka, Żidek, Niemczycki; Delegaci: Małysz J., Staszkiewicz St., Buchta; sąd koleżeński: Cinciała, Kurus i Troszok.

Adres Oddziału Cieszyńskiego: Cieszyn, Dom Narodowy.

KRONIKA.

W dniu 18 marca r. b. odbyły się egzamina główne końcowe na Wydziale Leśnym S. G. G. W. Po poprzedniej obronie prac dyplomowych, która odbyła się w dniu 11 marca r. b. oraz po zdaniu egzaminu ustnego uzyskali dyplom inżyniera - leśnika następujący absolwenci wydziału leśnego: Hlebowicz Anatol, Kozerski Stanisław (z odzn.), Krist Edwin, Miechowicz Jan, Skwirzyński Walerjan, Świderski Aleksander, Trąmpczyński K.

*

Minister Rolnictwa i D. P. odbył kilkodniową podróż inspekcyjną po nadleśnictwach państwowych na Pomorzu. W podróży towarzyszył p. Ministrowi dyrektor departamentu leśnictwa w Min. R. i D. P. p. Jan Miklaszewski.

*

Na Zwyczajnem Walnem Zebraniu Bratniej Pomocy studentów S. G. G. W. dn. 12.III. 1927 r. do Prezydjum Zarządu zostali wybrani:

Kol. Tyszkiewicz Stanisław — prezes (ponownie), kol. Wysocki Jerzy — wiceprezes zewnętrzny, kol. Rudnicki Jerzy — wiceprezes wewnętrzny, kol. Gałecka Stefanja — sekretarz (ponownie), kol. Goljan Jan — skarbnik.

Jako Delegaci do C. A. B. P.: kol. Grabski Andrzej, kol. Zabiełło Zdzisław, kol. Kowalski Jerzy, oraz do Komisji Rewizyjnej: kol. Moszyński August (ponownie), kol. Mrakowska Marja i kol. Kassakajtis Jerzy.

*

Według planu budowlanego administr. l. p. brakuje obecnie na terenie lasów państwowych 89 budynków dla kancelaryj nadleśnictw, 113 nadleśniczówek, 502 leśniczówek, 54 domów dla urzędników, 642 podwójnych i 1605 pojedynczych gajówek oraz 3 gmachy dla Dyrekcji, nadto kilka tysięcy przynależnych budynków gospodarczych. Koszt budowy obliczony jest na 50.000.000 zł. Liczby te dowodzą bardzo smutnego stanu mieszkaniowego w lasach państwowych. Ponieważ program budowlany realizuje się dotąd z normalnych wpływów budżetowych, a preliminarze przewidywały na ten cel rocznie ok. 2 — 3 miljonów zł., przeto wykonanie całkowitego programu budowlanego tą drogą musi przeciągnąć się na bardzo długi okres czasu. Obecnie słychać, że Ministerstwo stara się o uzyskanie funduszu inwestycyjnego, któryby pozwolił wykonać budowle w krótkim czasie. Fundusz mógłby powstać albo przez zaciągnięcie pożyczki lub przez otworzenie specjalnych dochodów nadzwyczajnych na cele budowlane. Sprawą ta w najwyższej mierze interesuje ogół pracowników leśnych adm. l. p. którzy

w przeważającej swej większości znajduje się w opłakanych warunkach mieszkaniowych. Leży ona też w interesie usprawnienia administracji leśnej i dlatego należy spodziewać się, że Ministerstwo znajdzie sposoby, aby myśl tę jaknajszybciej wprowadzić w czyn.

*

W październikowym numerze „L'Alpe", kierującego włoskiego czasopisma leśnego omawia p. Aldo Pavozi przebieg dyskusji na Międzynarodowym Kongresie Leśnym w Rzymie na temat zalesiania terenów pozbawionych drzewostanów. Z pośród szeregu zgłoszonych na ten temat referatów stawia on na pierwszem miejscu piękny referat („bella relazione") Dr. Ryszarda Biehlera prof. Uniw. Poznańskiego, p. t. „Zasady zalesiania dużych powierzchni", streszczając jego wywody i podkreślając specjalnie przyczyny klęski sówki chojnówki w lasach polskich oraz trudności problemu powtórnego zadrzewienia zniszczonych przestrzeni, którą to kwestję wyczerpująco referat omawia. Jest to jeden z dalszych dowodów, że jak na pierwsze wystąpienie na międzynarodowym terenie leśnym — Polska z Kongresu Rzymskiego może być zadowolona.

*

W tygodniku „Ceskoslovensky Les" ukazał się artykuł p. Stefana Ruśkiewicza, tłumaczony przez inż. Rudolfa Dvoraka o stosunku reformy rolnej do gospodarki leśnej w Polsce. Artykuł ten, omawiający zagadnienie, którem Czechosłowaccy leśnicy żywo się interesują (vide artykuł inż. Dvoraka w „Lesie Polskim" str. 484 o czechosłowackiej reformie rolnej) i po historycznym rzucie oka na przepisy, odnoszące się do lasów w dotychczasowych postanowieniach o reformie rolnej analizuje obecnie obowiązującą ustawę z 28.XII 1925 r. i te jej artykuły, w których mowa jest o lasach.

*

W dniu 26-go marca r. b. zapadł w Cieszynie następujący wyrok w sporze o dobra „Komory cieszyńskiej".

Uznaje się powoda, arcyksięcia habsbursko-lotaryńskiego Fryderyka, wobec pozwanego Skarbu Państwa, jako wyłącznego właściciela nieruchomości: a) dóbr wolnodziedzicznych i b) realności, objętych substytucją powierniczą (fideikomisarną). Natomiast oddala się żądanie skargi powoda o orzeczenie, iż arcyksięciu Fryderykowi służy własność użytkowa fideikomisarna: a) dóbr objętych lennem (księstwo Cieszyńskie 16.000 ha. L. W. A. nr. 233 ksiąg gruntowych dla większych posiadłości przy sądzie okręgowym w Cieszynie i b) dóbr fideikomisarnych. Odmówiono też wszelkim innym wnioskom skargi. Natomiast powodowie winni są zapłacić Skarbowi Państwa ³/₄ kosztów sporu, których ustalenie nastąpi w pełnym umotywowanym wyroku.

W myśl tego wyroku — arcyksięcia Fryderyka uznano za właściciela dóbr o obszarze około 673 ha., natomiast Skarb Państwa zatrzymuje i jest uznany za właściciela olbrzymich dóbr leśnych, objętych obszarem około 29.332 ha., czyli powodowie arcyksiążę Fryderyk Habsburg i towarzysze otrzymują zaledwie 2,1 proc. całego przedmiotu sporu, a Skarb Państwa wygrał spór w 98 proc.

Wydawca: Związek Zawodowy Leśników w Rzeczypospolitej Polskiej
w osobie prezesa **Adama Schwarza.**

Zakłady Graficzne „NASZA DRUKARNIA", Warszawa, ul. Sienna 15.